

STANISŁAW CZERWIŃSKI

Dnia 29 lipca 1970 r. w Warszawie Jan Traczewski, wiceprokurator wojewódzki delegowany do Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Warszawie, działając na zasadzie art. 4 dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. (DzU nr 51 poz. 293) i art. 219 kpk, przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka, bez odebrania przyrzeczenia. Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania (art. 172 kk), co stwierdził on własnoręcznym podpisem. Świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko	Stanisław Herman Czerwiński
Data i miejsce urodzenia	19 maja 1903 r. w Warszawie
Imiona rodziców	N.N.
Miejsce zamieszkania	[...]
Zajęcie	emeryt
Karalność	niekarany
Stosunek do stron	obcy

Zarówno przed 1939 r., jak i w okresie okupacji niemieckiej, zamieszkiwałem w Wyszku. Ponieważ byłem malarzem, więc żandarmi niemieccy bardzo często wzywali mnie na posterunek żandarmerii w Wyszku do wykonywania rozmaitych prac malarskich. Spośród żandarmów z Wyszku pamiętam między innymi jednego o nazwisku Semisch, imienia jego nie znam. W zasadzie służył on na posterunku w Somiance i dojeżdżał z Wyszku. Był w stopniu podoficera. Miał ponad 40 lat, średniego wzrostu, okrągły na twarzy. Do Wyszku przybył pod koniec 1942 r. Wiadomo mi, że po przybyciu do Wyszku Semisch nawiązał bliskie kontakty z mieszkanką Wyszku – Polką – Zofią Dobrzyńską. Dobrzyńską znałem osobiście. Była to młoda kobieta w wieku ok. 24 lat. Widziałem niejednokrotnie, będąc na

posterunku żandarmerii, jak przychodziła na posterunek do Semischa. W styczniu lub w lutym 1944 r. dowiedziałem się od miejscowej ludności, że żandarm Semisch zastrzelił Zofię Dobrzyńską na ul. Pułtuskiej i że zwłoki jej zostały pochowane na tej ulicy koło krzyża. Ludzie opowiadali, że przyczyną tego zabójstwa była zazdrość Semischa.

Nie przypominam sobie obecnie, czy po tym zabójstwie widziałem jeszcze Semischa w Wyszkanie.

Na okoliczność powyższej zbrodni zeznałem wszystko, co było mi wiadomo i protokół powyższy po odczytaniu podpisuję jako zgodny z treścią moich zeznań.